

Bez Dnia Pańskiego nie możemy żyć?

Tytułowe zdanie pochodzi z bardzo starodawnej, bo sięgającej aż trzeciego wieku (304 r.), relacji z przesłuchania chrześcijan, którzy w niedzielę gromadzili się na Eucharystii. Był to czas krwawych prześladowań chrześcijan za cesarza Dioklecjana. Cała zgromadzona tam wspólnota, w liczbie ok. pięćdziesięciu osób, zostaje aresztowana i w więzieniu poddana wnikliwym przesłuchaniom. Akta z tego uwięzienia i przesłuchania zachowały się aż do naszych czasów. Na zarzut przesłuchującego, który domagał się wyjaśnienia, dlaczego wbrew zakazowi cesarza zgromadzili się razem, by się wspólnie modlić, jeden z nich odpowiedział: *Bez żadnej obawy celebrowaliśmy to, co należy do Pana*. Kiedy dalej przesłuchujący naciskał, że należało po prostu nie dopuścić do tego zgromadzenia, usłyszał słowa: *Bez Dnia Pańskiego nie możemy żyć*. Z tych słów jasno wynika, że dla tych ludzi Dzień Pański i wspólne celebrowanie Eucharystii w tym dniu, to rzeczy nierozłączne. Wynika również i to, że właśnie takie przeżywanie niedzieli stanowi niezwykle istotną część życia, tak ważną, że wręcz nie można bez niej żyć. *Bez Dnia Pańskiego nie możemy żyć*. To piękne świadectwo pochodzi z odległych czasów, ale do dzisiaj w tym względzie nic się nie zmieniło. Istotą niedzieli jako Dnia Pańskiego nadal jest wspólne celebrowanie Eucharystii. Także dzisiaj prawdziwi chrześcijanie nie mogą żyć bez Dnia Pańskiego i bez udziału w tym dniu w celebracji Mszy świętej. Stoimy w obliczu ważnego pytania: czy mogę żyć bez Dnia Pańskiego? Bez niedzielnej Eucharystii? Bez spotkania z Chrystusem i ze wspólnotą, która wokół Niego się gromadzi? Wydaje się, że dzisiaj wielu ludzi całkiem sobie radzi bez tego, tzn. potrafi żyć bez Dnia Pańskiego: *Bez Dnia Pańskiego możemy żyć*. Przeżywają niedzielę bez udziału w Mszy św., bez spotkania z modlącą się wspólnotą wierzących, a przede wszystkim bez spotkania z Chrystusem

zmartwychwstałym, który uobecnia się w czytanim słowie oraz w eucharystycznej konsekracji chleba i wina. Bogu niech będą wielkie dzięki za tych wszystkich, którzy dzisiaj nie mogą żyć bez Dnia Pańskiego, dla których czekanie na niedzielę i przeżywanie tego dnia z Chrystusem stanowi niezwykle ważną część ich życia. Dla których Dzień Pański, przez obecność na Mszy świętej, jest meta i startem, w biegu życia. Warto sobie nad tym pomyśleć przez chwilę. Jak ważny i dlaczego aż tak ważny jest w moim życiu Dzień Pański? Odpowiedź na te pytania powie mi jakim jestem chrześcijaninem. Czy podobnym do tych starożytnych wyznawców Chrystusa, którzy nie mogli żyć bez Dnia Pańskiego, czy też do tych wielu dzisiejszych, którzy potrafią się bez Dnia Pańskiego obejść. **[prob.]**